

# Agnieszka Biegalska

---

## Whiteheadowska koncepcja poznania w kontekście zarzutów Stanisława Ignacego Witkiewicza zawartych w "Krytyce poglądów Alfreda North Whiteheada" = Whitehead's Epistemology in the Context of Stanislaw Ignacy Witkiewicz's Objections...

---

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 10, 39-50

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Agnieszka Biegalska*

Institut Filozofii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

Institute of Philosophy  
University of Warmia and Mazury  
in Olsztyn

**WHITEHEADOWSKA KONCEPCJA POZNANIA  
W KONTEKŚCIE ZARZUTÓW  
STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA  
ZAWARTYCH W „KRYTYCE POGLĄDÓW  
ALFREDA NORTH WHITEHEADA”**

**Whitehead's Epistemology in the Context of Stanisław Ignacy Witkiewicz's Objections Presented in „The Review of Alfred North Whitehead's Views”**

Słowa kluczowe: pojmowanie, pojmowanie poznawcze, pojmowanie pozapoznawcze, proces zjednoczenia ujęciowego, ujęcie (ujmowanie), rozpoznanie, doznawanie wrażeń, postrzegać, przedmiot, przedmiot zmysłowy, przedmioty perceptualne, przedmioty ponadczasowe, zdarzenie.

Key words: apprehension, cognitive apprehension, uncognitive apprehension, prehensive unification, prehension, recognition, percipience, perceive, object, sense-object, perceptual objects, eternal objects, event.

Streszczenie

W *Krytyce poglądów Alfreda North Whiteheada* Stanisław Ignacy Witkiewicz zawarł wiele tez krytycznych odnoszących się do filozofii procesu i jej twórcy A. N. Whiteheada. Głównym celem *Krytyki* było „wykazanie zbędności filozofii przyrody w ogóle”. Niniejszy tekst jest próbą zilustrowania głównych zarzutów Witkiewicza postawionych Whiteheadowskiej koncepcji poznania. Wit-

Abstract

Stanisław Ignacy Witkiewicz presented in *The Review of Alfred North Whitehead's Views* many critical remarks with regard to process philosophy (natural philosophy) and its author. The main aim of *The Review* was “to indicate the lack of need of philosophy of nature in general”. This text is an attempt to illustrate the crucial objections of Witkiewicz to Whitehead's epistemology. Witkiewicz fo-

kiewicz uwagi swe skoncentrował wokół dwóch kluczowych pojęć, tj.: „ujęcie” lub „ujmowanie” i „przedmiot” (szczególnie wyróżnia pojęcie przedmiotu perceptualnego). W związku z tym w artykule przeprowadzona została analiza wielu istotnych pojęć Whiteheadowskiej teorii poznania. Na tym tle autorka podjęła próbę weryfikacji stanowiska Witkiewicza odnoszącego się do procesualnej teorii poznania.

cused his remarks around two key notions: “prehension” and “object” (he particularly concentrates on the notion of “perceptual object”). In connection with this, an analysis of many crucial notions of Whitehead’s epistemology was carried out in this article. Against this background the author of this article makes an attempt to verify Witkiewicz’s standpoint on processual epistemology.

Niniejszy artykuł jest próbą zilustrowania tez krytycznych St. I. Witkiewicza odnoszących się do Whiteheadowskiego rozumienia poznania. Witkiewicz skoncentrował swe wysiłki wokół pojęć „ujęcie” i „ujmowanie”<sup>1</sup>. Autor „główniaka”<sup>2</sup> zauważył, że percepcja jest dla Whiteheada jakimś „ujmowaniem (*apprehension*) stosunkowości rzeczy”. Nie wiadomo jednak, zdaniem Witkiewicza, o jakie stosunki chodzi i, co ważniejsze, czy w ogóle rzeczy połączone są jakimiś stosunkami.

Odniesienie się do przytoczonych wyżej uwag Witkiewicza możliwe będzie dopiero po krótkim scharakteryzowaniu Whiteheadowskiej koncepcji poznania, zawartej zarówno w *The Concept of Nature*, jak i w *Nauce i świecie nowożytnym*<sup>3</sup>.

W *The Concept of Nature*<sup>4</sup> Whiteheada zarówno zdarzenia skończone, jak i nieskończone są przedmiotem percepcji. Tak więc, do zaistnienia aktu percepcji potrzebne jest trwanie i zdarzenie spostrzeżeniowe. Spostrzeżenie nie ukazuje

---

<sup>1</sup> St. I. WITKIEWICZ, *Krytyka poglądów Alfreda North Whiteheada*, [w:] *Pisma filozoficzne i estetyczne, Zagadnienie psychofizyczne*, PWN, Warszawa 1978, s. 258 i nast.

<sup>2</sup> „Główniakiem” określa Witkiewicz napisane przez siebie *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia*, Kasa im. Mianowskiego – Instytutu Popierania Nauki, Pałac Staszica, Warszawa 1935.

<sup>3</sup> W trakcie analizy *Krytyki poglądów Alfreda North Whiteheada* wyłonił się problem dotyczący prac Whiteheada, na podstawie których została ona napisana. Witkiewicz na stronach *Krytyki* twierdzi, że znane mu są wszystkie etapy ewolucji systemu filozofii procesu. Niestety, nie można było znaleźć potwierdzenia tej wypowiedzi, poczynione więc zostało założenie, że niniejsze opracowanie oparte zostanie jedynie na tych pracach Whiteheada, które odzwierciedlenie swoje znalazły na stronach *Krytyki*. Wydaje się, że polemika ma wartość tylko wówczas, gdy zagadnienia problemowe znane są obu stronom, nietrudno bowiem o udowadnianie racji za pomocą argumentów, których istnienia jedna ze stron nawet się nie domyśla. Z tego powodu w niniejszej pracy uwzględnione zostały jedynie trzy dzieła Whiteheada: *An Enquiry Concerning The Principles of Natural Knowledge*, *The Concept of Nature* oraz *Science and the Modern World*. Pominięte zostało jego *opus magnum*, czyli *Process and Reality*, bowiem na kartach *Krytyki poglądów Alfreda North Whiteheada* nie można znaleźć potwierdzenia na to, że zawartość tej pracy była Witkiewiczowi znana. Ponadto uwzględniając treść *Process and Reality* oraz sposób w jaki St. I. Witkiewicz przeprowadzał analizę prac Whiteheada, domniemywać należy, że znajomość tej książki nie wpłynęłaby na stanowisko autora *Krytyki* wobec kluczowych zagadnień filozofii procesu.

<sup>4</sup> A. N. WHITEHEAD, *The Concept of Nature*, The University of Michigan, 1957, s. 8 i nast.; patrz także: J. METALLMAN, *Filozofia przyrody i teoria poznania A. N. Whiteheada*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. II, 1924, s. 437 i nast. oraz cz. 2, t. III, 1925, s. 138 i nast.

nam jednak granic pomiędzy tymi zdarzeniami. Nie wiadomo, gdzie jedno się kończy i zaczyna drugie. W pojedynczym akcie percepcji zdarzenie chwytamy (*apprehend*), czyli spostrzegamy jako pozbawione balastu rzeczowego (*thinghood*). Te nie wyizolowane zdarzenia uświadamiamy sobie jako spełniające relacje do innych zdarzeń. Oznacza to, iż w pierwszej fazie zdarzenie jest uchwycone w postrzeżeniu zmysłowym jako człon całego biegu przyrody, a więc wraz z czasoprzestrzennymi relacjami<sup>5</sup>. W kolejnej natomiast, myśl pierwotnie ujmuje zdarzenie w czystej (*bare*) indywidualności, wyodrębniając je z relacji, by wtórnie przypisać je stosunkom, w skład których wchodzi<sup>6</sup>. Okazuje się, że to my dowolnym aktem myśli musimy wyodrębnić to, co w doświadczeniu tworzy nierozzerwalną całość. Konkretnemu zdarzeniu nadać pojęciowy odpowiednik. Nie należy jednak wyprowadzać wniosku, że myśl jedynie kopiuje to, czego dostarczy jej percepcja zmysłowa. Przedmiotem myśli bowiem stać się mogą stosunki geometryczne, które nie są składnikami przyrody. W tym kontekście myśl jawi się jako szersza od przyrody zmysłowej. Jednakże skoro zdarzenia ciągle płyną, nie byłoby takiej możliwości, aby któreś z nich poznać. Oczywiście zatrzymanie, choćby na moment, strumienia przyrody po to, aby przyjrzeć się danemu zdarzeniu, jest niemożliwe. Z tego powodu musiał Whitehead wyodrębnić jeszcze jeden typ elementów naturalnych, których podstawową cechą była niezmienność. Określił je jako przedmioty (*object*).

W *Nauce i świecie nowożytnym* Whitehead znacznie rozwija swoją koncepcję poznania<sup>7</sup>. To właśnie tutaj pojawia się budzący niepokój Witkacego termin „ujęcie”. Mianowicie schemat poznania polega na ujmowaniu *tu* i *teraz* (*tu* w przestrzeni i *teraz* w czasie) rzeczy, które mają odniesienie do innych miejsc i czasów. Oznacza to, iż nie postrzegamy rzeczy samych w sobie (czyli rzeczywistych), tylko jako istniejące w pewnej odległości. Istnieć jednak musi **coś**, co spowoduje urzeczywistnienie przedmiotów, mimo ich odniesienia do innych miejsc i czasów. To **coś** określił Whitehead jako „proces zjednoczenia ujęciowego” (*prehensive unification*). Tak więc, jeśli postrzegamy gwiazdę, to nie postrzegamy jej samej w sobie, tylko *tu* i *teraz* zostaje zebrana w jedność perspektywa, czyli wygląd gwiazdy znajdującej się gdzieś *tam*. To właśnie jedność

<sup>5</sup> W ten sposób w trwaniu zostają wyróżnione (*discernible*) zdarzenia skończone.

<sup>6</sup> Zdarzenie skończone, które zostało wyróżnione, wskazuje nam inne zdarzenia, które połączone są z wyróżnionym zdarzeniem określonymi relacjami.

<sup>7</sup> Dla pełnego zrozumienia przyswoić należy określone słownictwo. Mianowicie termin „postrzegać” (*perceive*) uznaje Whitehead za „zespólny” z terminem „pojmowanie poznawcze” (*cognitive apprehension*) i „pojmowanie” (*apprehension*) w codziennym użyciu. Dlatego dla określenia „pojmowania”, które może, ale nie musi być poznawcze, czyli „pojmowania pozapoznawczego” (*uncognitive apprehension*), wprowadza Whiteheada pojęcie „ujmowanie” bądź „ujęcie” (*prehension*). A.N. WHITEHEAD, *Nauka i świat nowożytny*, ZNAK, Kraków 1987, s. 104 i nast.

ujęcia określa ową gwiazdę jako *tu* w przestrzeni i *teraz* w czasie<sup>8</sup>. „Byt, który uświadamiamy sobie poprzez postrzeganie zmysłowe, stanowi kres aktu postrzegania”<sup>9</sup>. Określa go Whitehead jako przedmiot zmysłowy (*sense-object*)<sup>10</sup>. Określony przedmiot zmysłowy uświadamiamy sobie jako jeden z elementów ujęciowego zjednoczenia wszystkich przedmiotów zmysłowych. Każdy z nich ma właściwy sobie modus<sup>11</sup>, który można wyrazić jako jakiegokolwiek umiejscowienie. Tak więc określony przedmiot zmysłowy obecny jest w określonym obszarze czasoprzestrzeni z modusem umiejscowienia w innym obszarze czasoprzestrzeni. Oznacza to, że wyszczególniony przedmiot zmysłowy nie znajduje się w obszarze czasoprzestrzeni A, gdzie jest postrzegany, ani w obszarze czasoprzestrzeni B, gdzie postrzeganie go umiejscawia. Znajduje się on bowiem w obszarze czasoprzestrzeni A z modusem umiejscowienia w obszarze czasoprzestrzeni B. Stąd jednoznacznie wynika, że czasoprzestrzeń jest miejscem modalnego wkroczenia przedmiotów zmysłowych, a więc pewnym systemem łączenia. Postrzeganie jest więc poznaniem ujęcia w świecie aktualnym, który pełen jest rozmaitych ujęć. Przyroda jawi się jako kompleks zjednoczeń ujęciowych.

Na stronach *Krytyki* znaleźć można następujące zdanie: „A więc percepcja implikuje »percypujący przedmiot« (!) (tzn. po prostu bez maski podmiot, bo przedmiot percypujący to jest pojęcie sprzeczne [...]) »percypujące zdarzenie« (jak zdarzenie jako takie może percypować?), a dalej zdarzenie k o m p l e t n e, które jest całą jednoczesną z percypującym zdarzeniem naturą i częściowymi zdarzeniami, które są percypowane jako części zdarzenia kompletne”<sup>12</sup>. Wydaje się że, Witkiewicz sugeruje następujący schemat procesu poznawczego Whiteheada:

- A – percepcja
  - B – percypujący przedmiot,     czyli: *perceptual object*
  - C – percypujące zdarzenie,     czyli: *percipient event*
  - D – zdarzenie kompletne,     czyli: *whole nature*
- A → B → C → D

<sup>8</sup> Whitehead podkreśla tutaj, iż koncepcję swoją zbudował, opierając się na tezach znajdujących się w *Principles of Human Knowledge* Berkeleya. Ibidem, s. 104 i nast.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 106.

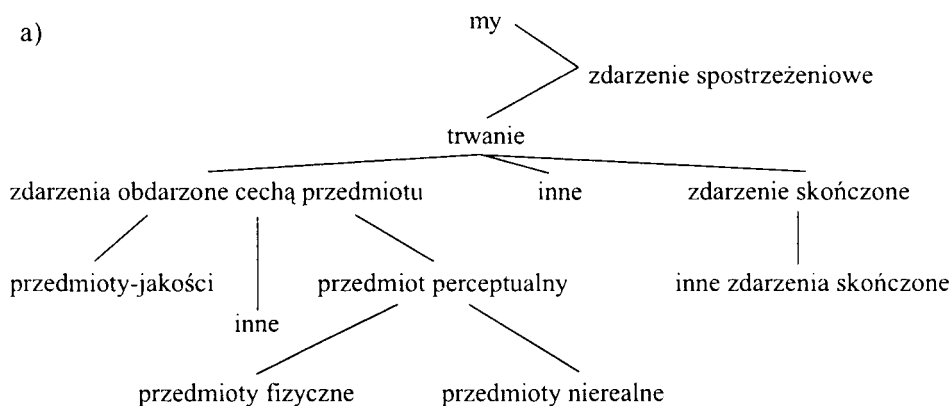
<sup>10</sup> W *Nauce i świecie nowożytnym* „przedmiot zmysłowy” (*sense-object*) wyróżniony jest jako byt istniejący w rzeczywistości, określający kres aktu percepcji, np.: kolor, dźwięk. Ponadto wyszczególnia Whitehead jeszcze „przedmioty trwające” (*enduring object*) istotne z punktu widzenia koncepcji przyrody, np.: drzewo, ciało ludzkie, i „przedmioty ponadczasowe” (*eternal object*) istotne w całej konstrukcji metafizycznej. Wspomnieć należy, że „przedmioty ponadczasowe” określa Whitehead jako „czystą możliwość”. Tak więc ich status to status możliwości do aktualności (nawiązanie do Arystotelejskiej możliwości i aktu), stąd „przedmiot ponadczasowy” realizuje się wraz z innym zdarzeniem (aktualne zaistnienie), które w relacji tej jest aktualnością i w stosunku do którego pozostanie on zewnątrz.

<sup>11</sup> Podstawowa aktywność urzeczywistnienia indywidualizuje się w sprzężonej wielości *modi*. A.N. WHITEHEAD, *Nauka...*, s. 106.

<sup>12</sup> St.I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 259.

Zgodnie więc z Witkiewiczowskim pojęciem implikacji przy założeniu A, w sposób konieczny B zawiera się w A. Konsekwentnie należałoby postąpić z B, C i D. Można przypuszczać, że Witkacy sugeruje tutaj jakąś nie wyartykułowaną przez Whiteheada hierarchię pojęć (na wzór stworzonej przez siebie). Stwierdza bowiem, że system Whiteheada to „ugotowana zupa z gwoźdźcia”, która następnie jest „przyprawiana szczyptą” tego, co w danym momencie jest potrzebne. Tak więc, podążając za myślą Witkiewicza, dowiadujemy się, że wychodząc od pojęcia „percepcja” Whitehead zbudował drabinę pojęć. Natomiast przypuszczalnie schemat poznania Whiteheada (oczywiście okrojony) wygląda następująco:

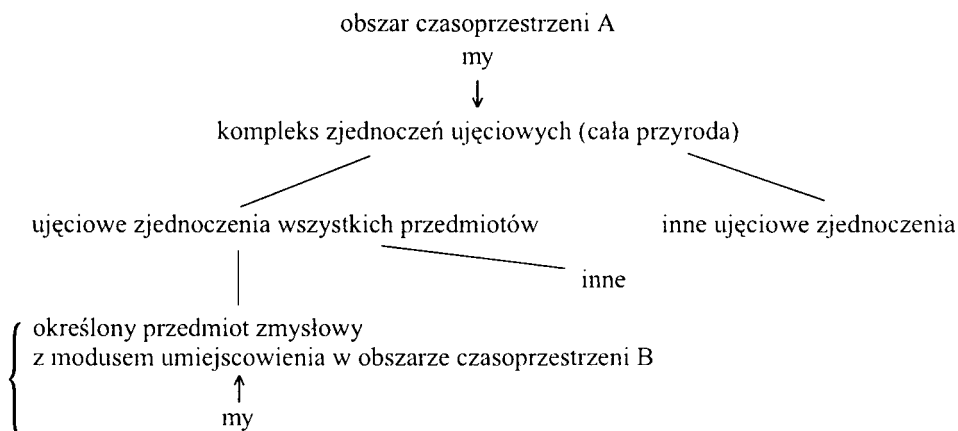
1) na podstawie *The Concept of Nature*:<sup>13</sup>



<sup>13</sup> Wydaje się, że przedstawić należy dwa schematy poznania, bowiem obydwie szkice wyrażają ten sam zamysł Whiteheada. Z tego powodu funkcjonować one mogą równoprawnie.

Oczywiście pamiętać należy, że wszystkie czynniki przyrody rozrysowane powyżej podlegają prawom relacyjnej przyrody. Oznacza to, że połączone są ze sobą odpowiednimi relacjami (stosunkami).

2) na podstawie *Nauki i świata nowożytnego*



Jak wynika z powyżej przedstawionych schematów, nie są one ilustracją żadnej drabiny pojęć. Nie przypominają także zupy z gwoźdźcia. Whitehead podjął próbę opisu tego, co przedstawia nam spostrzeżenie zmysłowe. Jak się okazało, odkrywa (*disclose*) ono większą liczbę czynników przyrody niż Witkiewiczowski pogląd życiowy<sup>14</sup>. Ponadto mało wiarygodny zdaje się pogląd Witkiewicza, że coś jest, bo to widzę, a jak nie widzę, to albo tego nie ma, albo mnie to nie interesuje. Whiteheada interesował jak najdokładniejszy opis świata przyrody. Wydaje się, że trudno poczytywać taką postawę filozoficzną za złą. Łatwo zauważyć, że obydwa schematy poznania Whiteheada różnią się w warstwie terminologicznej, jednakże idea pozostała niezmienna. Wszystko bowiem połączone jest ogromną liczbą wzajemnych relacji i zawiera się w jednej żywej przyrodzie.

Z koncepcji przyrody Whiteheada wynika, że zdarzenia nieustannie płyną. Charakterystyczną cechą tego przepływu są połączone odpowiednimi relacjami wszystkie wchodzące w jego skład czynniki. Całość ta składa się na jedną relacyjną przyrodę. Whitehead uważa, że nie możemy poznać rzeczy samych w sobie (owych czynników). Koncepcja ta wywołała kolejny sprzeciw Witkiewicza:

<sup>14</sup> Pogląd życiowy to obraz świata, który w nas żyje i działa wówczas, gdy oddajemy się codziennym sprawom, nie filozofując, nie naginając faktów do doktryn, lecz patrząc na autentyczną rzeczywistość rzetelnie. Stanowisko zajmowane bezwiednie. Wszystkie zasadnicze pojęcia niezbędne do konstruowania systemu filozoficznego tkwią w poglądzie życiowym, są to: ja, inni ludzie, żywe stworzenia, martwe przedmioty, świat. St.I. WITKIEWICZ, *Pojęcia...*, s. 3 i nast.

„To, co jest poznane, nie są rzeczy, tylko stosunki rzeczy [...]”<sup>15</sup>. Wydaje się, że powyższe zdanie wskazuje na to, że Witkacy nie zapoznał się z krytykowanym materiałem. Mianowicie, pisząc o niemożliwości poznania rzeczy, Whiteheadowi chodzi o „rzecz samą w sobie”. Dokładnie chodzi tu o rzecz rzeczywistą, czyli realną!<sup>16</sup> Propozycja ta jawi się bardzo prosto. Jak bowiem można by powiedzieć, że widzę gwiazdę, kiedy *de facto* już jej nie ma? Oczywiście jest przecież fakt znacznej różnicy czasu i przestrzeni pomiędzy patrzącym na gwiazdę a gwiazdą. Z tego właśnie powodu wprowadza Whitehead pojęcie procesu zjednoczenia ujęciowego. Jedyne bowiem co można poznać, to stosunek (relację) postrzegającego do gwiazdy.

Odniesienia wymaga jeszcze sprzeciw Witkiewicza wywołany tezą Whiteheada dotyczącą „percypowania wewnątrz natury”<sup>17</sup>. Zdaniem Whiteheada, człowiek jest wewnątrz przedmiotów zmysłowych<sup>18</sup>. Jest więc elementem świata, który postrzega. Natomiast doświadczenie zmysłowe dostarcza wiedzy z i spoza osobowości człowieka. Mamy więc możliwość przekraczania własnych granic (*self-transcendence*). Stąd świat, który znamy, jest transcendentny w stosunku do podmiotu, który go poznaje<sup>19</sup>. Nasza możliwość wykraczania poza jaźń kieruje się ku określonym celom w świecie. Postrzeganie człowieka jest więc uwarunkowane określonym położeniem (obszarem czasoprzestrzennym). Ponadto uwarunkowane jest też funkcjonowaniem ciała. Dlatego pewne wyglądy dostępne naszemu poznaniu mogłyby zanikać na rzecz innych. Z tego powodu proponuje Whitehead, aby życie cielesne jednoczyło w sobie aspekty wszechświata i w ten sposób gwarantowało możliwość poznania wiedzy o transcendentnym świecie<sup>20</sup>. Dla Whiteheada percepcja nie jest rodzajem świadomości, która kontempluje przyrodę bezstronnie z zewnątrz. Percypujemy zarówno z *zewnątrz*, jak i *od wewnątrz*. Dla Witkiewicza nieuwzględnienie świadomego Istnienia Poszczególnego (osobnika-podmiotu), które postrzega za pomocą zmysłów, jest nie do przyjęcia.

Także zupełnie niezrozumiała jest dla Witkacego wprowadzona przez Whiteheada teoria przedmiotów, szczególnie rola przedmiotu perceptualnego. Mia-

<sup>15</sup> St. I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 259.

<sup>16</sup> A. N. WHITEHEAD, *Nauka...*, s. 105.

<sup>17</sup> St. I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 259.

<sup>18</sup> Najprawdopodobniej nie chodzi Whiteheadowi o umieszczenie człowieka w **środku** czegoś, ale o scharakteryzowanie go jako jednego z elementów całej przyrody, który dzięki lokalizacji zdarzenia spostrzeżeniowego ma możliwość poznania przyrody w dwojaki sposób.

<sup>19</sup> A. N. WHITEHEAD, *Nauka...*, s. 132.

<sup>20</sup> „Jedność dziedzin postrzeżeń musi więc stanowić jedność doświadczenia cielesnego. Tak więc, będąc świadomi doświadczenia cielesnego, musimy jednocześnie uświadomić sobie aspekty całego czasoprzestrzennego świata odzwierciedlonego w życiu cielesnym”. Ibidem, s. 133.



nowicie *perceptual object* przetłumaczył Witkiewicz jako „percypujący przedmiot” i nadał mu rolę podmiotu. Zdaniem autora „główniaka”, przedmiot w przeciwieństwie do podmiotu nie percypuje. W konsekwencji określenie *perceptual object* uznał Witkacy za wewnętrznie sprzeczne<sup>21</sup>.

Wraz z koncepcją przedmiotów wprowadza Whitehead do swojej filozofii element stały<sup>22</sup>. Mianowicie, w przeciwieństwie do innych rodzajów zdarzeń, przedmioty (*objects*) charakteryzują się niezmiennością. Owa niezmiennność powoduje, że przedmioty nie płyną, a więc mogą się powtarzać. Nie oznacza to jednak, że nie są one połączone relacjami z czynnikami, które płyną. W pewnym sensie biorą udział w przepływie zdarzeń, ale zawsze pozostają tymi samymi przedmiotami. Dzięki swej niezmienności przedmioty są niezależne od czasu i przestrzeni. Można więc określić je jako *będące* przedtem, teraz i potem, a także tutaj i tam. Poznanie owych przedmiotów określa Whitehead jako rozpoznanie (*recognition*), czyli stwierdzenie ich tożsamości (*sameness*). Chodzi tutaj o wykrycie przedmiotów w całym teraźniejszym nam potoku zdarzeń i zapamiętanie ich na przyszłość. Jeżeli jednak rozpoznanie miałoby, tak jak poznawanie (*apprehension*), być aktem zmysłowej percepcji – a tak to widział Whitehead – to koncepcja przedmiotów nie przystaje do całej teorii<sup>23</sup>. Mianowicie, w procesie utrwalania tożsamości przedmiotu niezbędny jest czynnik intelektualnej interpretacji. Problem ten poniekąd rozwiązuje status przedmiotów. Whitehead wprowadza pojęcie statusu ingresji, który jest „wkraczaniem przedmiotu w przyrodę”. Chodzi tutaj o jak najściślejsze połączenie przedmiotów ze zdarzeniami. W ten sposób przedmioty stały się c e c h a m i zdarzeń.

Whitehead wyróżnia wiele rodzajów przedmiotów. Na szczególną uwagę zasługują przedmioty-jakości (*sense objects*), np.: barwa, ton, i przedmioty perceptualne (*perceptual objects*) np.: realne – stół, nierealne – odbicie barwy niebieskiej w lustrze. Zwrócić należy uwagę na to, że przedmioty perceptualne są specyficznym rodzajem przedmiotów. Można określić je jako składające się z przedmiotów-jakości (mających tę samą sytuację). W ten sposób tworzą pewną całość, którą możemy percypować. Oznacza to, że przedmioty te są dostępne naszej percepcji zupełnie oddzielnie i nie muszą być rozpatrywane bez jakości. Funkcja przedmiotu perceptualnego nie ogranicza się jedynie do grupowania przedmiotów-jakości. Całość oznacza niezmienną asocjacji, a nie składową

<sup>21</sup> St. I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 259.

<sup>22</sup> A. N. WHITEHEAD, *An Enquiry Concerning The Principles of Natural Knowledge*. Cambridge University Press, 1955, s. 165 i nast.; *The Concept...*, s. 143 i nast. Opracowania w języku polsk.: J. METALLMAN, *Filozofia...*, s. 474 i nast. oraz C. GORZKA, *Podstawy Whiteheada wczesnej filozofii nauki*, (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Toruniu 29 I 1986 r.), „Ruch Filozoficzny”, 1991, nr 3–4, s. 268.

<sup>23</sup> J. METALLMAN, *Filozofia...*, s. 479.

części. Ponadto przedmiot perceptualny posiada pewną własność, która umożliwia nam postrzeganie. Mianowicie, nie wszystkie jakości, które zawiera przedmiot perceptualny, rozpoznajemy. Jednak te, które rozpoznamy, zapośredniczają (*convey*) pozostałe. Dzięki tej podświadomej działalności wiele jakości percypujemy bezwiednie<sup>24</sup>.

W tym miejscu należałoby zastanowić się nad relacją zachodzącą pomiędzy doznawaniem a percypowaniem. Whitehead nie wyodrębnił czuć-jakości, jego sformułowania: „zmysły wkraczają” czy „obserwacja przez zmysły” sugerują zachodzący proces percepcji. Wynikałoby stąd, że percepcja jest silniej akcentowana przez amerykańskiego filozofa. Niestety, wnioski takie nie można uznać za ostateczne, bowiem na stronach *The Concept of Nature* znaleźć można następujące zdanie: „przyrodą jest to, co obserwujemy w percepcji przez »zmysły«”<sup>25</sup>. Widać więc, że Whitehead akcentował także rolę doznawania. W tym wypadku zmysły stwierdzają pewne relacje, jakies powtarzające się stosunki. Podkreślić należy, że autor *Process and Reality* rozpatruje oba pojęcia w odniesieniu do kategorii ciągłości, zmiany, procesu. W związku z tym wydaje się, że doznawanie wrażeń (*perception*) i percypowanie zdarzeń rozpatrywać należy łącznie jako jeden strumień doznaniowo-percepcyjny. Najprawdopodobniej próba separatywnego ujęcia obu pojęć jest niemożliwa. Tym samym klasyfikowanie całej propozycji poznania Whiteheada w ramach np. empiryzmu, realizmu czy wreszcie psychologizmu (rola zdarzenia spostrzeżeniowego) wydaje się zupełnie nieuzasadnione. Oczywiście budzące wątpliwość, w propozycji poznania Whiteheada, jest założenie dotyczące oparcia całej teorii poznania na spostrzeżeniu zmysłowym. Pojawił się bowiem w teorii przedmiotów czynnik intelektualnej interpretacji. Witkiewicz cytuje w *Krytyce*: „przedmioty wchodzą w doświadczenie przy pomocy intelektualnego rozpoznania”<sup>26</sup>. Jednak nie zwraca uwagi na różnicę pomiędzy postrzeganiem zmysłowym a rozpoznawaniem intelektualnym. Twierdzi jedynie, że przytoczony cytat jest „hipostatycznym ogólnikiem”, w którym nie dookreślono, **kto** intelektualnie rozpoznaje. W tym przypadku poszukiwanie podmiotu jest konsekwencją nadania przez Witkiewicza terminowi *perceptual object* statusu podmiotu. W konsekwencji analizy przeprowadzonej przez autora „główniaka” Whiteheadowski przedmiot perceptualny otrzymał miano podmiotu percypującego. Tym samym wyłonił Witkiewicz w koncepcji poznania Whiteheada podmiot, który percypuje.

---

<sup>24</sup> Nie należy jednak sądzić, że zawarty w niniejszym opisie rys „teorii przedmiotów”, wyczerpuje charakterystykę tego rodzaju zdarzeń do końca.

<sup>25</sup> A.N. WHITEHEAD, *The Concept...*, s. 3.

<sup>26</sup> ST.I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 290.

Poglądy Whiteheada w *Nauce i świecie nowożytnym* znacznie wyewoluowały w stosunku do propozycji z *The Concept of Nature*. Przypuszczać można, że problemy Witkiewicza spotęgowała próba nałożenia terminologii obu prac Whiteheada na siebie. Niestety, wydaje się to bardzo trudne, jako że w samej *Nauce i świecie nowożytnym* pojęcia zmieniały się wielokrotnie i stosowane były nie zawsze konsekwentnie. Wyraźnie można zaobserwować, że Witkacy „padł ofiarą” terminologii Whiteheada na podstawie pojęcia *apprehension* i *prehension*. Potraktował je bowiem synonimicznie, nie zwracając uwagi na rozróżnienie, jakie wprowadził Whitehead<sup>27</sup>. Mianowicie termin *apprehension* oznacza pojmowanie, natomiast *prehension* – ujmowanie, ujęcie. Wprowadzony termin „ujęcie” oznaczać miał pojmowanie, które może być, ale nie musi, poznawcze. Ponadto, czego nie zauważył Witkacy, w dalszej części rozważań Whiteheada pojęcie *prehension* częściowo zastąpione zostanie przez termin „zdarzenie” (*event*)<sup>28</sup>. Autor *Process and Reality* tłumaczy, iż wprowadził „niezgrabny termin ujęcie”, aby podkreślić jedność zdarzenia. Chciał pokazać, że chodzi mu o jeden byt, a nie o jakieś zbiorowisko części. Ponadto pozwoliło to na ukazanie czasoprzestrzeni jako jednego z elementów „systemu łączenia zbiorowisk w jedno”<sup>29</sup>. W *The Concept of Nature* termin *apprehension* oznaczał natomiast poznawanie, w przeciwieństwie do *apprehend* – chwywanie zdarzeń. Ponadto w teorii poznania posługiwał się Whitehead pojęciem *recognition*, czyli „rozpoznawanie tożsamości przedmiotów”. Autor *The Concept of Nature* tłumaczył gąszcz wprowadzanej przez siebie terminologii jako niezbędny dla podkreślenia, iż mamy do czynienia z czymś nowym. Ma ona nas uchronić od porównań z terminami funkcjonującymi w świecie filozofii. Niestety, czego przykładem jest Witkiewicz, nadmiar pojęć, które pojawiają się, znikają bądź są zastępowane przez inne, niekiedy zaciera przejrzystość czytanego tekstu, a tym samym intencje Whiteheada.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na fakt, że *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia* St. I. Witkiewicza nie zawierają żadnej koncepcji teorii poznania. Wydać by się mogło, że Witkacy nie rozważał tego zagadnienia w ogóle. Jednakże w *Krytyce* wyraził swoje stanowisko co do możliwości poznania<sup>30</sup>. Otóż teoria poznania, o ile w ogóle mogłaby być możliwa, to tylko wraz ze zbudowaniem określonego systemu **metafizyki**, tj. Ontologii Ogólnej, która daje się wyrazić poprzez pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia.

<sup>27</sup> A.N. WHITEHEAD, *Nauka...*, s. 104.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>29</sup> Ale termin z d a r z e n i e (*event*) oznacza jedną z tych czasoprzestrzennych jedności. A zatem może być używany zamiast terminu „ujęcie” (*prehension*) jako oznaczający rzecz ujmowaną (*thing prehended*). Ibidem, s. 109.

<sup>30</sup> St.I. WITKIEWICZ, *Krytyka...*, s. 244.

Wydaje się, że pojawia się tutaj pewna nieścisłość. System Ontologii Ogólnej nie jest systemem metafizycznym. Określić go można jako „monadyzm biologiczny”, który wydaje się, nie ma (i nie miał mieć) nic wspólnego z jakąkolwiek metafizyką. W jaki sposób więc teoria poznania miałyby realizować się w ramach owej „metafizycznej Ontologii Ogólnej”, a tym samym stać się konieczną jego częścią? Wydaje się, że przytoczoną propozycję Witkiewicza rozpatrywać można jedynie jako zachętę dla ewentualnych kontynuatorów jego myśli, których zadaniem byłoby ujęcie w jedno tego, co jawi się jako niemożliwe.

W dalszej części *Krytyki* Witkiewicz proponuje, aby teoria poznania traktowała o stosunku bytów samych w sobie i dla siebie (czyli IPN) do bytów fenomenalnych, które określa jako zjawiskowe. Witkiewicz poczynił jednak kilka założeń. Otóż Istnienie Poszczególne musi „myśleć”, tzn. „operować znakami posiadającymi znaczenie”, a bytowi fenomenalnemu ma odpowiadać istnienie rzeczywiste. Tak więc Witkacy dopuszcza taką sytuację, w której człowiek mógłby zetknąć się z jakimś zjawiskiem, oczywiście istniejącym rzeczywiście, i chciałby je poznać. Jednakże byt zjawiskowy, który jest dla osobnika fenomenalny, jako zjawisko istniejące rzeczywiście wchodzi w skład systemu Ontologii Ogólnej. Stąd wniosek, że poznać możemy tylko to, co wchodzi w skład „absolutnej hierarchii pojęć”, którą zawiera „główniak”. Poznanie rzeczywistości odmiennej od tej, którą zawiera pogląd życiowy, uznaje Witkiewicz za niemożliwą. Wydaje się, że propozycja Witkiewicza odnośnie do teorii poznania zatoczyła koło. Poznać bowiem można tylko to, co mieści się w obrębie określonego przez autora „główniaka” systemu. Byt fenomenalny, czyli zjawisko, które jest nieznanne jakiemuś osobnikowi, nieznanne jest tylko pozornie. Znajduje się bowiem ono jako k o n i e c z n e w tej samej co osobnik hierarchii pojęć, czyli drogą jakiejś kolejnej implikacji można je wyprowadzić z poglądu życiowego. Tak więc, wychodząc z poglądu życiowego, powraca się do niego.

W koncepcji Witkiewicza wyłożonej w „główniaku” teoria poznania nie była potrzebna. Do rozpoznawania rzeczy, twierdził autor *Krytyki*, wystarczają czucia, w które jesteśmy wyposażeni. Czucia muskularne, dzięki którym „czujemy nasze ciało”, pozwalają nam stwierdzić jego rozciągłość w przestrzeni obecność. Natomiast dotyk wewnętrzny i zewnętrzny pozwala na stwierdzenie obecności innych rozciągłości (IPN). Ponadto wszystko, co jest dostępne osobnikowi, Witkiewicz zawarł w poglądzie życiowym. Tak więc, przyjmując za punkt wyjścia, że coś istnieje, autor „główniaka” wysunął dalej wnioski narzucające się „nicodparcie pod grozą niemożności pomyślenia sobie, że jest inaczej”<sup>31</sup>. Jak

<sup>31</sup> T. KOTARBIŃSKI, *Stanisław Ignacy Witkiewicz*, [w:] *Szkice z historii filozofii i logiki*, PWN, Warszawa 1979, s. 273.

można przypuszczać, zaprezentowana w *Krytyce* koncepcja poznania Witkiewicza miała jedynie posłużyć jako „narzędzie” do krytyki (bądź alternatywa?) poglądów Whiteheada na poznanie.

Interpretacje koncepcji filozoficznych (krytyczne także) wydają się być nieuniknione i bardzo potrzebne. Jednakże zadaniem filozofa jest dążność do obiektywizmu. Niestety, Witkiewicz nie dość, że nie pozwolił sobie na obiektywizm, to (co gorsze) wykazał się zupełnym brakiem znajomości krytykowanego przez siebie tekstu. Nicznajomość podstawowych pojęć z zakresu filozofii Whiteheada narzuca się w każdym momencie czytania *Krytyki*. Szczególnie jednak uwypukliła się na stronkach poświęconych krytyce percepcji. Termin „ujęcie” (dość dokładnie wytłumaczony w *Nauce i świecie nowożytnym*) przeplata się wraz z terminem „przedmiot perceptualny” (wyjaśnionym w *The Concept of Nature*). Każde z pojęć pełni określoną funkcję w określonym schemacie poznania. Wydaje się, że Witkiewicz, podejmując próbę krytyki, powinien wnikliwiej zapoznać się z obydwoma propozycjami Whiteheada.